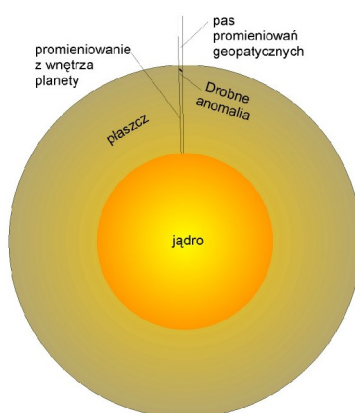


Ochrona radiestezyjna a zagadnienie stabilizacji poziomu tła

I. Rodzaje skażeń rozpoznanych przez radiestezję

Promieniowania rozpoznawane przez radiestezję współczesną, nazywane powszechnie *geopatycznymi*, w rzeczywistości są wielorakie:

- *rzeczywiste geopatyczne*, popularnie nazywane „ciekami wodnymi”; związane są z drobnymi anomaliami rozptywu wody w skorupie ziemskiej, „podświetlanymi” promieniowaniem pochodzącym z wnętrza naszej planety (rys. 1)



rys 1. powstawanie promieniowań geopatycznych (wg Jerzego Woźniaka)

- *myślkoształtne*, związane z i interakcją różnych form energii oraz informacji, pobieranej i przetwarzanej przez wszelkie złożone struktury informatyczne (mózgi istot żywych, ekosystemy, a także – w czasach najnowszych – komputery i utworzone z nich sieci),
- wszelkie *skażenia promiennopochodne*, powstające w warunkach niekontrolowanej propagacji informacji poprzez wszechobecny smog elektromagnetyczny. Ta ostatnia grupa skażeń może pod wahadłem radiestety mieć cechy wszelkich wymienionych przed chwilą rodzajów, nie będąc żadnym z nich.

Radiestezja utrzymuje, że dłuższe przebywanie człowieka w strefie skażonej może powodować zaburzenia psychiki, spadek odporności a nawet poważne choroby; jednym z przykładów często cytowanym przez praktyków radiestezji, jest skojarzenie białaczki z mieszkaniem w domu radiestezyjnie skażonym. Istnieją metody pomiaru owych skażeń, opracowane są normy, jakie powinny spełniać pomieszczenia mieszkalne i lokale użytkowe, aby nie stwarzały zagrożeń dla ludzi, są wreszcie skuteczne metody ograniczania skażeń radiestezyjnych tam, gdzie one występują i mogłyby zagrozić ludziom.

Medycyna akademicka sprawę oddziaływania skażeń radiestezyjnych na ogół nie uwzględnia, choć coraz częściej trafiają się lekarze, którzy, nawet jeśli sami „nie wierzą w radiestezję”, jednak zupełnie jej nie bagatelizują. Zapewne za jakiś czas, obok tradycyjnych metod radiestezyjnych rozwiną się stricte naukowe techniki badawcze, które pozwolą definitywnie docenić wartość radiestezji i tym samym włączyć ją do arsenału medycyny i psychologii, nie dzielonych na „oficjalną” i „alternatywną”.

II. Co to jest radiestezyjne promieniowanie tła

Powszechnie wiadomo, że człowiek nie może funkcjonować w warunkach całkowitego odcięcia od wszelkich bodźców działających na jego ciało i umysł. Stan takiego odcięcia, zwany *deprywacją sensoryczną*, został przez naukę dokładnie zbadany i opisany. Równie dokładnie zbadano i opisano przypadki nadmiaru bodźców.

Mniej natomiast wiadomo nauce, że ta sama prawidłowość dotyczy także bodźców o naturze niefizycznej, w tym oczywiście radiestezyjnych. Także i tu, gdy promieniowań radiestezyjnych jest w otoczeniu człowieka za mało lub za dużo, pojawiają się zagrożenia:

- gdy poziom promieniowań jest za niski, łatwo o niekontrolowany wzrost wrażliwości radiestezyjnej, co jest przeważnie odczuwalne jako wrażenie obecności jakichś bliżej niezidentyfikowanych, ale zagrażających człowiekowi istot; równie częstym objawem bywa irracjonalny lęk przed przebywaniem w obszarze obniżonego poziomu promieniowania. Jeśli ów stan psychiczny utrzymuje się dłuższy czas, może rozwinąć się w chorobę psychiczną, zazwyczaj o podłożu paranoidalnym¹
- gdy poziom promieniowań jest za wysoki, mogą one modyfikować działanie organizmu człowieka, co skutkuje chorobami ciała i psychiki. Z chorób ciała najłatwiej o nowotwory a z psychicznych – o depresję.

Gdzieś między niedomiarem a nadmiarem oddziałujących na człowieka promieniowań radiestezyjnych mieści się wartość która nie tylko jest nieszkodliwa, ale wręcz organizmowi potrzebna. Wartość tę nazywa się *szumem tła*. Jeśli poziom promieniowań radiestezyjnych utrzymywany jest na poziomie szumu tła, człowiek w takim otoczeniu mało choruje, jest stabilny psychicznie, uważny i odporny.

¹ Autorzy piszący o radiestezji często podkreślają ten jej aspekt. Aby wyczuć promieniowania radiestezyjne, człowiek musi się nieco uwrażliwić, otworzyć. W normalnej praktyce takie otwarcie trwa krótko (góra minuta, dla pobrania próbki sygnału) i nie stanowi zagrożenia. Jeśli jednak człowiek nie umie tej zwiększonej wrażliwości po wykonanym badaniu osłabić, promieniowania radiestezyjne mogą stać się groźne.

III. Szkodliwe działanie chaotycznej informacji propagowanej wraz ze smogiem elektromagnetycznym

W świecie energii subtelnych wszechobecny jest *dualizm infoenergetyczny*, czyli skojarzenie nośnika (energii) z przekazem (informacją). Skojarzenie to, aby było trwałe, musi być w odpowiedniej proporcji². Jednocześnie badania prowadzone w Laboratorium Energii Subtelnych od roku 2002 jednoznacznie wykazują, że dla wystąpienia zjawisk „psi” połączenia naszej, fizycznej rzeczywistości z wymiarami rzeczywistości przez naukę nie przebadanymi, wymagane jest wystąpienie stanów nieustalonych, czyli takich, które nie mają opisu funkcją ciągłą, bądź niesprzecznym układem równań. W takich warunkach energie subtelne łatwo przenikają do materialnej rzeczywistości. A ponieważ w świecie rzeczywistym (także subtelnym) nie ma matematycznych ideałów, przeto do zaistnienia postulowanych przed chwilą przejść między wymiarami fizycznymi a нефизycznymi wystarczy dostępne w środowisku przybliżenie stanów nieustalonych. Z przeprowadzonych badań wynika, że decydująca jest tu szybkość zmian jakiegoś parametru środowiska, np. szybkość narastania/opadania impulsu elektromagnetycznego. Częstotliwości gigahercowe, obecnie powszechnie używane w technice (nadajniki GPS -1520 MHz, telefonia GSM – 900/1800/1900 MHz, telefonia 3G – 2100 MHz, Bluetooth i WIFI – 2400 MHz) z nawiązką spełniają warunki propagacji energii subtelnych. Smog elektromagnetyczny jest wszechobecny i nie ma już na naszej planecie miejsca, do którego by nie dotarł. A wraz z nim oczywiście przekazy subtelno-energetyczne. Nad przesyłaną w ten sposób informacją nikt nie panuje, ba! oficjalna nauka, często wręcz zaprzecza jej istnieniu. Nie są znane treści, które się przesyłają, nie ma powszechnie przyjętej metodologii ich badania. Znane jest natomiast zjawisko w naszej cywilizacji niepokojąco powszechne: zaburzenia psychiczne i chorobowe, których przyczyn nie umiemy wskazać³; diagnozy i terapie wypracowane przez oficjalną medycynę i psychologię często zawodzą. Być, może rozwiązaniem okaże się przyjęcie hipotezy roboczej: za owe zaburzenia odpowiadają właśnie skażenia natury radiestezyjnej, propagowane przez smog elektromagnetyczny.

IV. Bezpieczne dla człowieka wartości promieniowań

Próby oszacowania takich wartości podjęto w Laboratorium Energii Subtelnych w latach 2011 – 2013. Użyto dwóch skal pomiarowych: jedna, mierząca *przenikalność psychotroniczną*⁴ pochodzi

² Proporcję tę określa „złoty podział” (1:1,618), niezwykle ważny we wszelkich zjawiskach „psi”

³ Jaskrawym przykładem są tu np. często podawane w mediach doniesienia o zbrodniach popełnianych przez osoby nie zdradzające żadnych cech socjo- czy psychopatycznych; takie osoby zazwyczaj nie umieją określić kierującego nimi motywu.

⁴ Wielkość ta jest miarą tego, na ile badana нефизyczna energia jest odległa od fizycznych. Zależność jest tu następująca: im subtelniejsza energia, tym więcej informacji może przenieść. Tak zatem skala Chumery'ego określa zdolność informacji do „związania” energii.

od Leona Chaumery'ego, drugą, będącą odpowiednikiem znanego z fizyki potencjału, opracowano w Laboratorium:

- skala przenikalności obejmuje wartości od 0 – 3 z krokiem co 0,1. Od 0 – 1 mamy do czynienia z promieniowaniami bliskimi fizycznym, od 1 - 2 to promieniowania charakteryzujące psychikę indywidualną człowieka, 2 – 3 to zakres promieniowań bardzo subtelnych, przenoszących informacje odległe od naszej codzienności – tyleż popularnie, co nieściśle nazywane duchowymi. Prototyp mierzące te wartości przyrządu, jego twórca, Leon Chaumery, nazwał *mikromierzem*. Stąd propozycja nazwy: *jednostka mikrometryczna* . Oznacza się ją skrótem MKM,
- skala potencjału została przebadana dla wartości od 0 – 1000 jednostek, którą to jednostkę dla na cześć największego radiestety wszechczasów, Abbe Mermeta, nazwano właśnie *mermetem*, i oznaczono skrótem MT. Jeden MT to potencjał pola subtelnego które, gdyby je całkowicie przetworzyć w energie fizyczne, wykonałby pracę 1 J.

Nie wdając się w nieistotne dla niniejszych rozważań szczegóły, podamy tu wartości graniczne, wyznaczające dopuszczalne normy promieniowań:

- człowiek zdrowy wg medycznych norm fizjologicznych i zrównoważony w rozumieniu akademickiej psychologii zaczyna wyczuwać promieniowania radiestezyjne o wartości powyżej 1,3 – 1,4 MKM i potencjale ok 6 MT. Gdy przenikalność spada poniżej 0,9 MKM i/lub potencjał poniżej 2 MT, występują, opisane wcześniej w tym tekście, zjawiska niekontrolowanego rozwoju wrażliwości radiestezyjnej.
- Zaobserwowaną osobliwością jest fakt, że wystarczy rozstrojenie tylko jednej wartości (przenikalności lub potencjału), żeby ludzie poczuli się nieswojo. Typowa sytuacja w badaniach była taka, że za niskiej przenikalności towarzyszył mocno w stosunku do norm podwyższony potencjał i na odwrót. Z punktu widzenia ogólnej teorii psychotroniki odpowiada to sytuacji, gdy informacja i energia dopiero „szukają” właściwej sobie proporcji – kosztem samopoczucia ludzi⁵.

Ostatecznie w wyniku badań ustalono: jeśli w badanym środowisku przenikalność jest utrzymywana na poziomie 0,9 – 1,2 MKM zaś potencjał między 3 a 6 MT, powstają warunki radiestezyjne korzystne dla ludzi – w takich warunkach będą oni odporniejsi na choroby i stabilniejsi psychicznie, niż wtedy, gdy normy są przekroczone.

⁵ Z obserwacji wynika, że zjawiska subtelnoenergetyczne są wolnozmiennie – nieraz i kilka miesięcy trzeba, żeby energia informacja zmieszały się tworząc stabilny konglomerat.

V. Stabilizacja poziomu tła

Ukoronowaniem badań nad zagadnieniem promieniowania tła stał się przeprowadzony w marcu 2013 roku eksperyment polegający na ustabilizowaniu promieniowania na poziomie tła w różnych warunkach. W tym celu zaprojektowano urządzenie, nazwane *Stabilizatorem Promieniowania Tła* (wykonanie eksperymentalne na fotografii 1) i wykonano 10 sztuk, które dano do testów ochotnikom. Stabilizator jest urządzeniem utrzymującym wynikający z uprzednio opracowanych norm poziom promieniowania radiestezyjnego w kubaturze do 1000 m³. Jest to urządzenie inteligentne, mierzące poziom promieniowań wokół siebie i do tego dopasowujące swoje działanie.



fot 1. eksperymentalne wykonanie stabilizatora

W tabelce poniżej opisano wyniki eksperymentu, do którego wybrano użytkowników skarżących się na dyskomfort życia wobec którego metody naukowe są mało skuteczne lub wręcz bezradne; warunkiem uczestnictwa było też uprzednie wypróbowanie konwencjonalnych metod poradzenia sobie z problemem.

Tester	Rezultat	Uwagi
Osoba ze stwierdzoną chorobą psychiczną (schizofrenia), lecząca się farmakologicznie	Przez pierwszy miesiąc użytkowniczka była wyraźnie przytomniejsza, niż przed zainstalowaniem odpromiennika; wg jej słów „ta maszyna spala prześladowające duchy”	Osoba prosta, niewykształcona
Radiesteta, osoba mieszkająca w zapromieniowanym domu	Wg słów samego zainteresowanego „na te promieniowania jest za słaby”	Testowano wczesną wersję, istotnie słabszą w działaniu, niż pozostałe egzemplarze serii
Rodzina mieszkająca w domu, w którym występują sensacje parapsychiczne	W ciągu dwóch tygodni od zainstalowania odpromiennika sensacje ustały.	Mieszkańcy domu to osoby wysoko wykształcone, myślące racjonalnie (jedna z nich jest pracownikiem naukowym)
Skłócone małżeństwo	Kłótnie szybciej się kończą, jest ich mniej i są zdecydowanie mniej intensywne	
Osoba, mająca kłopoty z zasypianiem	Wg słów samego zainteresowanego „coś chyba pomaga, dom zrobił się jakby cichszy”	Użytkownik jest osobą czynnie uprawiającą medytację.
Osoba ciężko chora (marskość wątroby po przebytych wcześniej WZWB)	Brak jakiegoś spektakularnego rezultatu; wg innej osoby mieszkającej w tym samym domu „jakby całe mieszkanie się wyciszyło”	Osoba zainteresowana sama jest lekarzem psychiatrą
Zawodowy uzdrowiciel (hipnotyzer); w jego domu po kilku spędzonych tu minutach boli głowa, żona gospodarza to osoba znerwicowana i chora, a dom jego właściciele oceniają jako „złe kupiony”, „trefny”.	Po założeniu dwóch identycznych urządzeń (jedno do domu, drugie do gabinetu uzdrowiacza), po dwóch tygodniach wg słów mieszkańców „jakby się rozjaśniło, lepiej się tu żyje”	
Osoba w ciężkim kryzysie psychicznym (uzależnienie od gier komputerowych)	Po trzech tygodniach uzależniony podjął decyzję o walce z uzależnieniem.	Odpromiennik usunął najgorszą część skażeń; wtedy efektywniejsza stała się psychoterapia, wcześniej nieskuteczna.
Producent sprzętu radiestezyjnego – dane to oceny i testów	Badający urządzenie stwierdził „to jest jest czymś więcej, niż tylko typowym odpromiennikiem, czyści także inne energie”	

Rezultaty osiągnięte podczas pierwszych prób uznano za zachęcające na tyle, że poprawiono konstrukcję odpromiennika i wprowadzono go do oferty komercyjnej Laboratorium. Późniejsi użytkownicy potwierdzili to, co wynikało z pierwszych prób: zainstalowanie stabilizatora poziomu tła zazwyczaj poprawia jakość życia osób, które do tej pory zmagają się z dolegliwościami trudnymi do wyjaśnienia medycznie lub psychologicznie. Tym samym wygłoszona wcześniej hipoteza o roli niekontrolowanej propagacji informacji w zaburzeniach funkcjonowania ludzi i wynikającej z niej potrzebie ustabilizowania promieniowań radiestezyjnych mocno się uwiarygadnia.